

*Wyświetlenie do pkt. 16 na sesji dn 25.04.2012r.  
Pana Radnego Marcina Pietrasik*

Decyzja o konsultacjach gminnych podejmowana jest w przypadku spraw o dużym znaczeniu dla życia gminy i w gminie. Ustawa o samorządzie gminnym pozostawia pewną swobodę dookreślenia przepisów w dokumencie uzupełniającym – jeśli takowy dana gmina posiada – statucie gminnym. Nie wszystkie przepisy jasno precyzują jak postępować w danym przypadku, w takich sytuacja jesteśmy zdani na interpretację prawników obsługujących daną jednostkę samorządową. W praktyce jednak osoba taka jest de facto pracownikiem podległym pracodawcy - w tym konkretnym wypadku Wójtowi. Wykonywanie przez tę samą osobę obsługi prawnej organu władzy wykonawczej (Wójt) oraz organu władzy uchwałodawczej (rady gminy) może powodować konflikty, gdyż organy te są względem siebie niezależne. Jak wynika z art. 15 ustawy o radcach prawnych, radca prawny obowiązany jest wyłączyć się od wykonywania czynności zawodowych we własnej sprawie lub jeżeli przeciwnikiem jednostki organizacyjnej udzielającej mu pełnomocnictwa jest inna zatrudniająca go jednostka organizacyjna albo jeżeli sprawa dotyczy osoby, z którą pozostaje on w takim stosunku, że może to oddziaływać na wynik sprawy. W takim duchu wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z 29 marca 2001 o sygnaturze ..... Jeżeli zatem rada gminy ma zastrzeżenia, co do bezstronności radcy prawnego, to może zobowiązać wójta do zapewnienia jej dodatkowej, niezależnej obsługi prawnej, poprzez zawarcie umowy (np. zlecenie) z innym radcą prawnym na prowadzenie tylko i wyłącznie obsługi prawnej rady gminy. Dlaczego poruszam ten problem? Bo to dotyczy nie tylko tej konkretnej sprawy, ale i innych podobnych i istotnych zagadnień podejmowanych przez radę gminy. Mam obawy, że w pewnych przypadkach zwłaszcza tam gdzie prawo pozostawia możliwość swobodniejszej interpretacji może dochodzić do – nie zawsze niezgodnego z przepisami – naginania prawa np. opinie pisane zgodnie z oczekiwaniami zainteresowanego pracodawcy. To może powodować, że dostajemy na tacy jednostronną wiedzę, która nie pozwala na obiektywną ocenę sytuacji. Moim zdaniem taka ewentualność zachodzi w uzasadnieniu pisma, w którym stwierdza się niezgodność z prawem omawianej uchwały. Wbrew bowiem twierdzeniom w nim zawartym, wynikający z art. 4 i nast. Ustawy o samorządzie gminnym obowiązek obligatoryjnego przeprowadzenia konsultacji w przypadku zmiany granic, nie wyklucza możliwości przeprowadzenia wstępnych mających charakter fakultatywny konsultacji na podstawie art. 5a ust. 1 i 2 ustawy o samorządzie gminnym w zw. z § 7 ust. 2 pkt 2 uchwały rady gminy Włodowice z dnia 30 marca 2007 r. Dodać można, że rada sołecka Rudnik, opiniowała przedmiotową uchwałę pod względem jej zgodności z przepisami u niezależnego specjalisty od prawa administracyjnego, który potwierdził stanowisko przez nas prezentowane. To tyle, jeśli chodzi o komentarz do uzasadnienia prawnego do projektu uchwały.

Ale są jeszcze inne aspekty tej sprawy. Bo przecież ta oddolna inicjatywa mieszkańców Rudnik nie pojawiła się miesiąc temu. Jak Państwo z pewnością pamiętacie te dążenia mają korzenie jeszcze w poprzednim systemie politycznym a swoje apogeum osiągnęły dwie dekady temu, kiedy mieliśmy nadzieję, że reforma samorządowa uwzględni nasze dążenia do zmiany przynależności terytorialnej. Udało się połowicznie – miejscowość granicząca bezpośrednio z miastem Zawiercie – stała się częścią powiatu zawierciańskiego. Za swoje dążenia zapłaciliśmy tzw. chudymi latami, które jednak w opinii zdecydowanej większości mieszkańców mają dalej swoją kontynuację. W tym miejscu dotykamy przyczyn dążeń mieszkańców Rudnik do zmiany, która jest dla nich nadzieją, której uczepili się już od ponad dwudziestu lat. Myślę, że każda ze społeczności wiejskiej w naszej gminie będąca na naszym miejscu postąpiłaby tak samo. W odczuciu mieszkańców jesteśmy płatnikiem netto, którego łączność z gminą opiera się na podległości przymusowej bez liczenia się z opinią obywatela i mieszkańca. To odzwierciedla zwłaszcza zaciekle, bezrefleksyjne zwalczanie ostatnio podjętej inicjatywy

mieszkańców Rudnik. Przez dwadzieścia lat nie zastanowiono się jaka jest przyczyna takich dążeń i jak można temu zaradzić przecież demokracja to umowa społeczna a podstawowym filarem samorządu jest wspólnota czyli wspólne dążenia i interesy. Nikt już chyba nie ma wątpliwości, że w tym wypadku to tylko slogany bez pokrycia. Szanowni radni proszę w imieniu rady sołectkiej i mieszkańców Rudnik o przychylne stanowisko w sprawie propozycji konsultacji, które przecież o niczym nie przesądzają a dają tylko spojrzenie na rzeczywisty obraz sytuacji i stosunek mieszkańców do problemu. Dziś problem „proobywatelskiej” postawy władz gminy dotyka mieszkańców Rudnik ale jutro ta sama sytuacja może spotkać społeczność Morska, Zdowa czy Rzędkowic – naszym podstawowym zadaniem jest służba społeczna nie ograniczamy swojej roli do maszynki głośniującej nad gotowcami produkowanymi przez urzędników gminy bo tak zostaniemy zapamiętani.....

25.04.2012

A handwritten signature in blue ink, consisting of a stylized, cursive letter 'M' with a horizontal line extending to the left.